Strażak Śląski

Organ Okręgu Śląskiego Zw. Straży Pożarnych R. P.

Wychodzi każdego miesiąca.

Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego!

Rok VIII. **Katowice, wrzesień 1935 r.** **Nr. 9.**

Prenumerata całoroczna zł 5.—

Adres Administracji: Katowice, Wojewódzka 5, telef. 340-70, konto P. K. O. 303.408.
Adres Redakcji: Cieszyn, Konwiktowa 12.

Cena pojedyńczego egz. 30 gr.

Zwróćmy uwagę na sprawność fizyczną

Wychowanie fizyczne, prowadzone planowo w strażach, wyrabia w strażaku wszechstronną sprawność, oraz stwarza najlepsze warunki do wyrobienia wszystkich zalet charakteru, hartując ducha, wskrzesza siłę woli, które to zalety winny cechować strażaka przy tak odpowiedzialnej pracy niesienia pomocy bliźniemu w walce z pożarami.

Jeżeli głębiej spojrzymy w szeregi naszego strażactwa, to przekonamy się, że większość strażaków nie może pochwalić się całkowitem zdrowiem, zauważyć można u nich nawet zmęczenie, lecz zarazem bezgraniczną chęć do ofiarnej pracy. Nie znaczy to, że winni odsunąć się od tej pracy z braku wszechstronnego zdrowia, bowiem dużą rolę odgrywa tu umiejętność wykonywania długotrwałych i dużych wysiłków, znoszenia trudów napotykanych w tej pracy, i jeśli należycie będziemy prowadzić prace wychowania fizycznego w strażach, to trudy te będą przez tych słabszych zdrowiem przezwyciężane bez uszczerbku dla zdrowia.

Wiemy, że podstawą zdrowia jest prawidłowa budowa ciała, wytrzymałe płuca i mocne serce, stawy zdatne do wykonywania sprężystych, giętkich i obszernych ruchów. Strażaka ponadto winna cechować odwaga, energja i wytrwałość, pewność siebie, bystrość umysłu i karność, które idą w parze ze zdrowiem i tworzą nam strażaka silnego, któremu wszelkie przeszkody w naszej pracy staną się obce.

Sprawnością fizyczną możemy się uwydatnić nazewnątrz przez zdobycie i noszenie P. O. S. Do zdobycia tej odznaki winny dążyć wszystkie straże przez stałe zaprawianie swych członków do prób o P. O. S. i prowadzenie sportów.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że korzyści dla obrony państwa na wypadek wojny przynoszą organizacje umundurowane zdyscyplinowane, dając żołnierza karnego i odważnego, to widzimy, że strażactwo jako najliczniejsza w naszem Państwie organizacja, winno dążyć do podniesienia stanu zdrowia fizycznego członków swych, co jest łatwe do urzeczywistnienia przez stałe prowadzenie w. f. i sportów. Nie znaczy to, że winniśmy specjalnie uprawiać sporty dla stawania do zawodów sportowych z innemi organizacjami, wystarczy nam do tego celu współzawodnictwo wewnętrzne, czyli urządzanie zawodów sportowych pomiędzy zespołami strażackiemi. A jeśli się zdarzy, że wśród straży znajdą się zespoły lub osoby pojedyncze z wybitnie dodatniemi wyczynami danego sportu, to nawet nie jest wykluczone, lecz dla dobra sportu pożądane współzawodnictwo tych z obcemi organizacjami.

Najwięcej odpowiedniemi z gier sportowych dla strażaków są siatkówka i koszykówka, które nie wymagają zbyt wielkich kosztów, a za to w wysokim stopniu rozwijają sprawność ruchową i spostrzegawczość oraz karność, które to walory w pracy strażackiej mają pierwszorzędne znaczenie. Dla podniesienia stanu fizycznego w szeregach naszych winniśmy każdą zbiórkę rozpoczynać ćwiczeniami w. f. według programów, zatwierdzonych przez Zarząd Główny Związku, które to programy każda straż otrzymała, a które zasadniczo nie odbiegają od programu zaprawy do P. O. S. Również winniśmy zwrócić baczniejszą uwagę na uprawianie przez strażaka strzelania z broni małokalibrowej, przygotowując się do strzelań o O. S. i mistrzostwo straży, ewentualnie strzelania, jako składowej części do prób POS., bowiem ćwiczenie się w strzelaniu strażakowi nie zaszkodzi, a pójdzie ku pożytkowi Ojczyzny.

A zatem dla racjonalnego prowadzenia w. f. i sportów obowiązkiem wszystkich straży jest wyna-

lezienie i zaciągnięcie do straży osoby odpowiednio przygotowanej do prowadzenia tych prac, ewentualnie wysyłanie na kursy przodowników w. f. i sportów odpowiednich kandydatów, by ci przez stałe prowadzenie tych prac w strażach wzmacniali tężyznę ducha i siłę ciała strażaka.

St. instr. L. Jaroszewski,
zast. insp.

Czytelnictwo to podstawa wiedzy.

Wielkim wysiłkiem doprowadzono do tego, że strażactwo nasze ma do dyspozycji dwa poważne pisma strażackie, mogące śmiało swą formą i treścią konkurować z wydawnictwami strażackiemi zagranicznemi. W nich to znajdujemy tematy, zagadnienia, których brak w podręcznikach fachowych. I o ile nasza literatura pożarnicza w formie broszur jest uboga i nie zaspakaja wszystkich potrzeb, to pisma strażackie prawie w całości uzupełniają powyższą lukę. Do pism strażackich, o których mowa powyżej, należą znane Szan. Druhom wydawnictwa Związku „Przegląd Pożarniczy" i „Gazeta Strażacka".

Straż pożarna, chcąc iść z postępem czasu oraz uważająca siebie za dobrą i mająca pretensje, iż należy do straży żywotnych, bezwzględnie musi posiadać wydawnictwa strażackie i członkowie wyżej wymienionych straży muszą czytać prasę fachową.

Zdawałoby się, że straże pożarne Województwa Śląskiego aż zanadto dobrze rozumieją potrzebę kształcenia się przy pomocy pism fachowych i przekonywanie, zachęcanie co do posiłkowania się prasą strażacką jest zbyteczne, ba nawet namawianie byłoby ubliżające godności strażaka śląskiego. A jednak jest inaczej; przeważnie zainteresowanie się prasą strażacką naszych placówek jest prawie takie same, jak tam, jak się to dosadnie mówi, gdzie świat jest zabity deskami, bowiem wśród strażactwa polskiego pod względem czytelnictwa stoimy na szarym końcu.

Jakiż z tego należy wyciągnąć wniosek? Napewno również sprawność i przygotowanie naszych placówek do obrony przeciwpożarowej będzie ogólnie słabe, bo nie wyobrażam sobie, aby członkowie, pozbawieni kontaktu z wiedzą pożarniczą, mogli tak bez niczego szkolić się.

Za sprawność straży, jej poziom wyszkolenia, są odpowiedzialni naczelnicy straży pożarnych. Do nich to przedewszystkiem należy troska, aby członkowie mieli do dyspozycji te wszystkie pomoce, które są potrzebne dla utrzymania żywotności straży. To też nie mogę tego zrozumieć, jak wogóle naczelnik straży, jeżeli w dodatku nie ma kursu, może wogóle szkolić swych członków oraz inicjować prace dla Zarządu oraz przedstawiać wnioski, dotyczące zaopatrzenia i t. p. Zgóry bez żadnych ogródek powiedzieć możemy, że taka straż niewiele będzie warta. To też Druhowie naczelnicy straży, które są dotychczas pozbawione gazet strażackich, czytając niniejszy artykuł, zbadajcie, czy nie mam racji. Już słyszę, że dobrze krytykować, ale skąd wziąć na to wszystko pieniądze. I na ten wydatek pokrycie winno się znaleźć, jak na wiele innych, mniej może ważnych, potrzeb pieniądze wydaje się. Zresztą prenumerata pism w stosunku do innych potrzeb jest tak nikłym wydatkiem, że jeżeli straż nie zdobędzie się na pokrycie prenumeraty pism, to szkoda mówić o jakiejkolwiek dalszej żywotności danej straży i zgóry należy nad taką strażą postawić krzyżyk jako nieczynną lub taką, którą należałoby z rejestru wykreślić.

Członkowie straży również winni domagać się, aby to, co się im słusznie i statutowo należy, Zarząd im tego nie odmawiał. Jeżeli istotnie brak funduszów na zapłatę prenumeraty, powinni sami między sobą obmyśleć sposób zdobycia funduszów na opłatę pism strażackich.

Sądzę, że przez powyższy nacisk dopniemy do tego, że na terenie Województwa Śląskiego nie znajdzie się ani jedna placówka bez pism strażackich.

Jako zasadę należy przyjąć, iż „Gazetę Strażacką" i „Strażaka Śląskiego" powinny prenumerować wszystkie straże pożarne, Zarządy Oddziałów Powiatowych, naczelnicy rejonowi.

„Przegląd Pożarniczy" powinny prenumerować wszystkie straże grupy I, II i III, straże, na terenach których są zakłady przemysłowe, straże zmotoryzowane, Zarządy Oddziałów Powiatowych i naczelnicy rejonowi.

J. M.

Sypmy Kopiec Wyzwolenia.

Po nieodżałowanej śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego cała Polska patrjotyczna zaczęła urządzać olbrzymie pielgrzymki do Krakowa, aby na Wawelu u trumny Wodza Narodu złożyć w skupieniu hołd Jego doczesnym szczątkom, a na Sowińcu dołożyć grudkę ziemi na potężne dzieło, które po wszelkie czasy głosić będzie chwałę Budowniczego Niepodległej. Słusznie! Bo cały Naród bez względu na różnice stanu i poglądu winien dołożyć sił do wspólnego dzieła, tak jak cały Naród szedł w smutku pogrążony za trumną Wodza. W pochodzie pielgrzymek z całej Polski nie brakło strażactwa polskiego, szczególnie zaś strażactwa śląskiego. Każde święto i każdą niedzielę ubiegłego lata zjeżdżały oddziały strażackie do Krakowa, aby spełnić honorowy obowiązek. Strażactwo nasze łączy się do szlachetnego czynu z społeczeństwem całej Polski i pragnie z swej strony dołożyć jak najwięcej wysiłków do wykończenia zbożnego dzieła. Pragnie przez to dać nowy dowód swego wyrobienia społeczno-narodowego.

Jeżeli jednak dawaliśmy i dawać będziemy taki dowód należytego pojmowania naszych obowiązków, to właśnie dlatego nie możemy zapomnieć o dziele, budującem się tu u nas na Śląsku i tak samo poprzeć musimy je z całych sił. Z pewnością już wszystkie straże pożarne Okręgu Śląskiego wiedzą o tem, że u nas na Śląsku, w Wielkich Piekarach, bu-

duje się od trzech lat Kopiec Wyzwolenia. Ma on powstać na wieczną pamiątkę walk ludu śląskiego o wolność tej ziemi, ku uczczeniu poległych bohaterów z powstań śląskich, ma przyszłym pokoleniom być drogowskazem gorącego umiłowania Ojczyzny, wykazanego przez poległych, zaś pozostałym poza kordonem rodakom ma on być tą widomą oznaką potęgi Rzeczypospolitej, ma im być otuchą w chwilach ciężkich, symbolem wiary w lepsze jutro.

Kopiec Wyzwolenia w Wielkich Piekarach, to wielka rzecz. Nie można go wobec aktualności sypania Kopca na Sowińcu zaniedbywać. Tam sypie i pracuje cała Polska, tu zaś jesteśmy skazani sami na siebie. Tam ziemia jest wydajna, tu u nas kamień wapienny bardzo znacznie utrudnia roboty. Do wysiłków organizacyj, prowadzących prace przy sypaniu Kopca Wyzwolenia, winno dołożyć swój własny wysiłek strażactwo śląskie. I tu mamy do spełnienia szczytny obowiązek. Chcemy przez nawiezienie kilku wózków ziemi na Kopiec Wyzwolenia spłacić dług wdzięczności naszym drogim poległym bohaterom za ich najwyższe poświęcenie w walce o wolność ziemi śląskiej.

Obowiązek ten spełnią straże pożarne najlepiej w ten sposób praktyczny, że się oddziałami wybiorą na Kopiec Wyzwolenia do Piekar. I to do prawdziwej, rzetelnej pracy przy sypaniu ziemi. Jak nas bowiem informują, nie znoszą tam t. zw. „symbolicznego" sypania, które jest częstokroć tylko przeszkadzaniem w pracy. Wybierając się do Piekar, trzeba sobie uprzytomnić i mocno postanowić, że każdy uczestnik naładuje co najmniej 3 wózki ziemi, której sobie sam nakopie. Jeżeli np. jedzie do Piekar 30 ludzi, to winni oni co najmniej 100 wózków załadować i odstawić.

Do wyjazdu można wykorzystać pogodne dnie złotej jesieni tegorocznej, a w każdym razie trzeba co najmniej jedną wycieczkę do Piekar przewidzieć w rozkładzie zajęć na przyszłe lato. Wyjechać można najlepiej w dzień powszedni na godziny popołudniowe w ilości do 50 osób. Przyjazd zgłosić na piśmie lub telefonem do dha prezesa Płonki Bartłomieja, naczelnika gminy Szarlej-Piekary, aby były przygotowane przyrządy i narzędzia do pracy. Jest możliwość odgotowania strawy dla oddziału. Wskazówki na miejscu udziela personel techniczny.

Zapraszamy wszystkie oddziały do jak najliczniejszego udziału w sypaniu Kopca Wyzwolenia. Szczególnie zaś z powiatów przemysłowych oraz z tarnogórskiego i lublinieckiego. Do tych zaś oddziałów, które ze względu na dużą odległość lub z innych przeszkód nie mogą brać udziału w sypaniu kopca, wnosimy apel, aby przekazywały odpowiednie kwoty na budowę Kopca na ręce dha naczelnika gminy Płonki w Szarleju-Piekarach. Za zebrane w ten sposób kwoty zostaną przy budowie Kopca zatrudnieni bezrobotni strażacy z Piekar i okolicy. Szczególnie do członków popierających zwracamy się z gorącą prośbą o wydatne poparcie finansowe tego dzieła. Będziemy mogli niejedną łzę osuszyć w oczach bezrobotnego strażaka lub jego rodziny. A tych niestety nie brakuje w tamtych stronach.

Druhowie! Kopiec Wyzwolenia w Piekarach, to drogie sercu każdego Ślązaka dzieło. Za rok — za dwa lata będzie to naszą dumą narodową, świadectwem naszego poświęcenia. Niechże więc w wspólnym wysiłku całego społeczeństwa polskiego na Śląsku nie braknie poświęcenia i pracy strażaka śląskiego, znanego z tak wielkiej ofiarności.

Sypmy Kopiec Wyzwolenia w Piekarach! Niech w szlachetnej rywalizacji i wspólnym wysiłku nie braknie ani jednego oddziału, niech nie braknie ani jednego strażaka śląskiego, którejby nie spełnił szczytnego obowiązku. Niech wszyscy majętniejsi członkowie poprą to dzieło ofiarą w gotówce, a przyczynią się do powiększenia chwały strażackiej.

Do dzieła zatem, Druhowie! Wykorzystajmy złotą jesień polską, przygotujmy się do gremjalnej batalji w roku przyszłym, a nagrodą nam będzie — jak zawsze — świadomość rzetelnie spełnionego czynu obywatelskiego.

Spotkajmy się na Kopcu w Piekarach — niezadługo i wszyscy, wszyscy! **Mszt.**

„W ZDROWEM CIELE ZDROWY DUCH!" wobec czego postaraj się, Druhu, o pozwolenie na noszenie P. O. S.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Śl. Okręgu Wojewódzkiego Związku Str. Poż. R. P. za rok 1934-35.

I. W dziale organizacyjno-administracyjnym przeprowadzono następujące prace:

Po myśli statutu Związku były Związek Woj. Śląsk. został przeorganizowany na Śląski Okręg Wojew. Związku Straży Pożarnych R. P. i wszystkie Związki Powiatowe w ilości 10 na Oddziały Powiatowe Związku.

Prace Naczelników Rejonowych oparto na obowiązujących regulaminach Związku, co do roku 1934 na terenie Śląska nie było przeprowadzone.

Celem zrealizowania planu działalności Związku odbyto dwa posiedzenia Rady Okręgu i 8 posiedzeń Zarządu Okręgu. Dopilnowano, ażeby posiedzenia Rad Oddziałów Powiatowych odbyły się po myśli statutu Związku. Na posiedzeniach Rad Oddziałów Powiatowych był delegat Zarządu Okręgu. Ogółem odbyło się 20 posiedzeń Rad Oddziałów Powiatowych. Posiedzenia Zarządów Oddziałów Powiatowych odbyły się przeciętnie co 7 tygodni, na których w większości wypadkach uczestniczył delegat Zarządu Okręgu.

Celem sprawdzenia finansowej gospodarki Zarządu Okręgu i Zarządów Oddziałów Powiatowych, Komisje Rewizyjne tych organów przeprowadziły po 1-dnej rewizji.

Przeprowadzając reorganizację władz strażackich Wojewódzkich uważano, ażeby kierownicze funkcje zostały nadane osobom, dającym pełną gwarancję wykonania ciążących na nich obowiązków. Zarząd Okręgu oraz prezes Rady zostali zatwierdzeni przez Zarząd Główny Związku.

Wszystkie Zarządy Oddziałów Powiatowych zostały zatwierdzone przez Zarząd Śląskiego Okręgu, zgodnie ze statutem Związku.

Na podstawie regulaminu Rejonu wydał Zarząd Okręgu w teren zarządzenia, dotyczące obsady stanowisk naczelników Rejonów drogą wyborów kandydatów przez Rady Sztabowe Rejonów, lub przez nominacje Zarządów Oddziałów Powiatowych. Ten ostatni sposób zastosowano tam, gdzie Rady Sztabowe Rejonów nie dawały gwarancji dokonania właściwego wyboru.

Celem utrzymania prac Okręgu w stałej ciągłości, Okręg w roku 1934 zaangażował stałego Zastępcę Inspektora Okręgu, referentkę Okręgową Ż. O. S. P. i dwóch nowych instruktorów. Poza tem zwrócono się do Zarządu Głównego z wnioskiem o mianowanie p. o. instruktorów dla Oddziałów Powiatowych, gdzie brak jest stałych instruktorów. Z końcem okresu sprawozdawczego było członków Korpusu Technicznego stale zatrudnionych w Związku 7-miu, licząc w tem referentkę drużyn sam.-poż.

Wskutek wzmożenia się prac Okręgu zaangażowano dochodzącego buchaltera i gońca. Razem personel pomocniczy liczy 3 osoby.

W roku sprawozdawczym na wniosek Zarządu Okręgu, Zarząd Główny przyznał 61 medali bronzowych zasługi dla działaczy z terenu Śląskiego Okręgu.

Uchwałą Zarządu Okręgu Śląskiego przyznano znaków za wysługę lat członkom straży pożarnych w ilości 520, listów pochwalnych 1.

Wydano zarządzenia do Straży Pożarnych w sprawie ubezpieczenia członków w Kasie strażackiej P. Z. U. W. Na skutek interwencji Zarządu Okręgu wydało Województwo zarządzenie, mocą którego gminy powinny ubezpieczać członków tylko w Kasie Strażackiej.

Działalność istniejącej na Śląsku Cieszyńskim Kasy Ubezpieczenia Koni rozciągnięto na teren całego Śląska. Ogółem członków tej Kasy w r. 1934 było 70.

Wszelkie opłaty socjalne pracowników Okręgu zostały właściwym Zakładom wpłacone.

Celem ujednostajnienia pracy w terenie i zrealizowania planu działalności, Okręg wydał w r. 1934-35 3 zbiorowe okólniki, obejmujące i regulujące 18 różnych spraw.

Celem uregulowania prac w strażach pożarnych Oddziały Powiatowe wydały w r. 1934-35 32 okólniki, obejmujące i regulujące 28 różnych spraw. Celem załatwienia spraw, związanych z pracami Okręgu, biuro Okręgu załatwiło 1481 pism w odpowiedzi i 864 pism własnych.

Gospodarka finansowa w r. 1934-35 była oparta na budżecie, zatwierdzonym przez Zarząd Główny. Dane o zrealizowaniu budżetu daje nam sprawozdanie gospodarcze za rok 1934-35, które zostało przesłane do wiadomości zainteresowanym czynnikom, jak Zarządowi Głównemu, Urzędowi Wojewódzkiemu.

Wskutek nieprzewidzianej na początku roku budżetowego wystawy O. P. L. i wskutek pogrzebu ś. p. insp. Pachelskiego, musiano dokonać zmian pozycyj budżetowych, co przez Zarząd Główny zostało przyjęte do zatwierdzającej wiadomości.

Wszystkie budżety Oddziałów Powiatowych na rok 1934-35 zostały zatwierdzone przez Zarząd Okręgu, który też w ciągu roku sprawozdawczego pilnował prowadzenia gospodarki przez Zarządy Oddziałów Powiatowych w-g budżetów.

W związku z powiększeniem prac Zarządu Okręgu a tem samem zwiększeniem wydatków, Zarząd Okręgu zmuszony był wydać zarządzenia, zmierzające do ściągnięcia od straży pożarnych należnych opłat członkowskich, jak również poczynić starania u zainteresowanych czynników o uzyskanie zasobniejszych subwencyj na prace pożarnicze w terenie. W sprawie tej wystosowano pisma do Urzędu Wojewódzkiego, Wydziałów Powiatowych, Przedsiębiorstw i Wyższego Urzędu Górniczego.

Druhu Naczelniku, dopilnuj, aby członkowie zdobyli P. O. S. i O. S. w mies. wrześniu i październiku b. r.

Celem uzupełnienia braków w urządzeniu biurowem Okręgu zakupiono w roku 1934-35 jedną szafę, stół, umywalnię, kasę ogniotrwałą i biurko.

Bibljoteka Okręgu została powiększona przez dokupienie nowo wydanych dzieł lub podręczników fachowych w ilości 27 egzemplarzy.

Celem udostępnienia nabycia przez Oddziały Powiatowe i straże pożarne podręczników wyszkoleniowych, biuro Okręgu prowadzi magazyn, który w r. 1934-35 sprzedał około 3000 różnych podręczników.

Zarząd Okręgu był reprezentowany na wszystkich uroczystościach Państwowych, Narodowych i innych organizacjach społecznych.

Jak w innych latach, tak i w roku sprawozdawczym strażactwo godnie wystąpiło w dniu imienin ś. p. Marszałka Piłsudskiego, imienin Pana Wojewody Śląskiego Dr. Michała Grażyńskiego, a przedewszystkiem w czasie Tygodnia Lotniczego, organizowanego przez L. O. P. P.

Zarząd Okręgu w ubiegłym roku pracy zorganizował przy wystawie O. P. L. wystawę obrony przeciwpożarowej, która rozmiarami przewyższyła wszystkie dotychczas organizowane wystawy. Wystawa ta była zorganizowaną pod egidą Zarządu Głównego Związku, z którego upoważnienia Zarząd tut. Okręgu był wykonawcą.

W czasie wystawy pożarniczej i opl. zwołano do Katowic Wojewódzki Zjazd Strażactwa Śląskiego, w którym wzięło udział 2600 członków straży. Zjazd ten był połączony z akademją i ćwiczeniami pokazowemi. Za drugi zjazd wojewódzki należy uważać pogrzeb ś. p. inspektora Pachelskiego, w którym wzięło udział 2860 członków z 70 pocztami sztandarowemi.

Celem utrzymania stałej łączności ze strażami pożarnemi, Okręg wydał 13 numerów wydawnictwa „Strażak Śląski", w tem jedno jako wydanie jubileuszowe, ilustrowane o objętości 40 stron. Koszta tego wydawnictwa zostały pokryte pieniędzmi, uzyskanemi z ogłoszeń, umieszczonych w jubileuszowem wydaniu.

Poza tem często były umieszczane w prasie miejscowej notatki z życia Związku Straży Pożarnych na szczeblu Okręgu, Oddziałów Powiatowych i Straży Pożarnych.

Wydano zarządzenia, dotyczące prenumerowania przez jednostki organizacyjne Związku wydawnictw strażackich, mianowicie: „Gazety Strażackiej", „Przeglądu Pożarniczego" i „Strażaka Śląskiego".

Przez rozgłośnię katowicką w radjo co 2 tygodnie były wygłaszane 5-minutowe komunikaty z życia Strażactwa Śląskiego.

Do celów własnych, dla Władz nadzorczych sporządzono statystykę, obejmującą sprawy organizacyjne, osobowe, techniczne i wyszkoleniowe. Materjał ten wykorzystano również do wydania jubileuszowego „Strażaka Śląskiego".

W roku bieżącym sprawozdawczym wprowadzono w biurze Okręgu system pracy bezdziennikowy i utworzono do tego odpowiednią registraturę akt.

Również wprowadzono nowe księgi kasowe w myśl zarządzeń Związku.

Powyższe zmiany wprowadzono również w biurach Oddziałów Powiatowych.

II. W dziale inspekcyjno-wyszkoleniowym przeprowadzono następujące prace:

W roku sprawozdawczym z ramienia Okręgu zostały przeprowadzone lustracje częściowe Oddziałów Powiatowych: Rybnik, Tarnowskie Góry, Lubliniec i Pszczyna. Więcej prac kontrolnych nie przeprowadzono z powodu choroby, a potem śmierci ś. p. insp. B. Pachelskiego.

Wydano zarządzenia odnośnie zorganizowania w strażach wyszkolenia I-go stopnia. Ponadto przeszkolono w roku 1934 w zakresie I stopnia wychowanków szkoły leśników w Cieszynie. Z ramienia Zarządu Okręgu przeprowadzono 16 egzaminów w strażach tych powiatów, gdzie niema instruktorów.

Przeprowadzono 2 kursy II-go stopnia, a to w Bielsku i w Cieszynie. Kursy te ukończyło 68 kandydatów.

Zorganizowano i przeprowadzono 5 kursów III-go st., a to: 2 w Wielkich Hajdukach, 1 w Chorzowie, 1 w Janowie i 1 w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim. Kursa te ukończyło 430 kandydatów.

Ponadto przeprowadzono odprawy dla Naczelników Rejonowych o charakterze informacyjnym. Odprawy odbyły się: w Skoczowie dla naczeln. Rejonowych ze Śląska Cieszyńskiego, w Rybniku, w Mikołowie, w Lublińcu i Tarnowskich Górach, razem odpraw było 5.

Celem przygotowania komendantów Straży Zawodowych delegowano kandydatów na kurs VII st. do Lublina.

Przeprowadzono 1-dniowe przeszkolenie sekretarzy i skarbników Oddziałów Powiatowych.

Odbyto 2 odprawy członków Korpusu Technicznego, a to celem uzgodnienia prac na poszczególnych terenach.

Powiatowe zawody zorganizowano dla straży powiatów: Pszczyna i Świętochłowice.

Rejonowe zawody przeprowadzono na terenie Oddziałów Powiatowych: Bielsko 2, Cieszyn 3, Rybnik 4.

Sporządzono roczną statystykę uzyskanych przez członków straży pożarnych znaków POS. i O. S., według której wynika, że: P. O. S. zdobyło członków: złotych 89, srebrnych 461, bronzowych 942; O. S. zdobyło członków: złotych 30, srebrnych 291, bronzowych 856.

Dopilnowano, ażeby Zarządy Powiatowe z upoważnienia Głównego Komendanta P. W. i W. F. przeprowadzały w strażach pożarnych próby o uzyskanie przez członków powyższych odznak.

W roku sprawozdawczym główny nacisk Zarząd Okręgu kładł nad zapoczątkowaniem prac zorganizowania żeńskich drużyn samarytańsko-pożarniczych. W tym celu wysłano 2 kandydatki na kurs instruktorski Ż. O. S. P. do Lublina.

Wydano do straży pożarnych specjalną instrukcję z wytycznemi o organizacji drużyn żeńskich.

Na skutek powyższych zarządzeń z końcem roku 1934-35 na terenie Okręgu istniało już 22 drużyn z 270 członkiniami.

Dla skierowania pracy w drużynach na właściwe tory i utrzymania ciągłości pracy, we wszystkich drużynach przeprowadzono lustracje.

Zapoczątkowano prace odnośnie zorganizowania kursu I-go stopnia dla komendantek sam-pożarn.

Po myśli zarządzeń Zarządu Głównego, Okręg objął prace wyszkoleniowe we wszystkich strażach pożarnych kolejowych Dyrekcji Katowickiej. Przeszkolenie prowadzą poszczególni instruktorowie na terenie powiatów. Wyszkoleniem objętych jest 9 straży kolejowych i przeszkoleń przeprowadzono ogółem 34. Ponadto przeprowadzono 10 inspekcyj przeciwpożarowych na kolei.

Wydano zarządzenia w teren w sprawie zakupna sprzętu przez straże jedynie odebranego przez komisję techniczną Związku.

Dział urzędowy.

ZARZĄDZENIE ZARZĄDU ŚLĄSKIEGO OKRĘGU WOJEW. ZW. STR. POŻ. R. P. W SPRAWIE PRAC W. F. i SPORTÓW.

Wzorem lat ubiegłych, dla wykazania tężyzny fizycznej członków straży pożarnych, straże winny:

a) we wrześniu b. r. przeprowadzić zaprawę do POS. pod kierownictwem instruktorów wzgl. przodowników w. f. i gier sportowych, ewentualnie osób, znających dobrze przeprowadzenie tej zaprawy;

b) spowodować, by w październiku b. r. wszyscy członkowie czynni stanęli do prób o POS,

Zaprawę i próby POS. należy prowadzić ściśle w-g obowiązującego rozporządzenia i regulaminu. O pomoc fachową dla przeprowadzenia zaprawy należy się zwrócić do miejscowego Komitetu W. F.

Nadmieniamy, że rozporządzeniem M. S. Wojsk. P. U. W. F. i P. W. Nr. 526-2-W. F. S. z dnia 6 maja 1935 r., do przeprowadzenia całkowitych prób POS. na rok 1935-36 zostały upoważnione wszystkie Oddziały Powiatowe i Miejskie Związku Straży Pożarnych R. P. tut. Okręgu Wojewódzkiego (okóln. Głównego Zarządu Nr. 555 zbiór okóln. Nr. 35), wobec czego poleca się ściśle przestrzegać ten okólnik, by przeprowadzone próby przez przeoczenie wymaganych czynności nie zostały unieważnione.

Do dnia 5. XI. b. r. należy przedłożyć właściwemu Oddziałowi Powiatowemu sprawozdanie z przeprowadzonych prób na P. O. S. z wyszczególnieniem ilości prób, ilości wykazanych odznak, klasy i stopnia.

Celem propagandy sportu strzeleckiego wśród szeregów straży zarządza się międzyzwiązkowe wewnętrzne zawody o mistrzostwo OSP. na rok 1935-36, wobec czego poleca się strażom, by przeprowadziły te strzelania. O bliższe dane w sprawie tych strzelań należy zwrócić się do wł. Oddziału Powiatowego.

Strzelania te należy przeprowadzić we wrześniu br. z tem, by zakończone zostały na dzień 6. X. b. r., poczem do dnia 8. X. b. r. należy przedłożyć Oddziałowi Powiat. tarcze z najlepszemi wynikami 1 zespołu i 1 indywidualnego strzelania (jednostkowego), które w razie uzyskania minimum (dla jednostkowych 188 pkt., dla zespołowych 285 pkt. wzwyż) zostaną wysłane do Zarządu Głównego do wyeliminowania mistrzostwa.

Prócz strzelań o mistrzostwo OSP. w roku bieżącym winny być przeprowadzone przez wszystkie straże strzelania o O. S., wobec czego polecamy, by członkowie straży jak najliczniej stanęli do strzelań o O. S., które mogą być przeprowadzone przez Oddziały Powiatowe ewentualnie straże, po uprzedniem porozumieniu się ze Związkiem Strzeleckim, lub Komendą Powiatową W. F., dla uzyskania sędziego strzelecko-łuczniczego, który stwierdzi wynik i ważność tarczy O. S. Strzelania te należy prowadzić we wrześniu i październiku b. r.

Poleca się strażom, by w myśl instrukcji o organizacji w. f. i sportów prowadziły na każdej zbiórce przed rozpoczęciem właściwych ćwiczeń strażackich gimnastykę i ćwiczenia lekkoatletyczne w-g programu, zapodanego w N-rze 4 „Strażaka Śląskiego“ z kwietnia 1935 r.

W strażach, w których prace w. f. i sporty są prowadzone systematycznie, należałoby przeprowadzić zawody lekkoatletyczne w-g programu, który można otrzymać w Oddziale Powiatowym.

Z życia zrzeszonego strażactwa.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ŚLĄSKIEGO OKR. WOJ.

W dniu 5 września b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Śląskiego Okręgu, na którem załatwiono 18 spraw. Między innemi uchwalono zwołanie Rady Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego na dzień 28 września b. r., zatwierdzono sprawozdanie z działalności i sprawozdanie z wykonania budżetu Śląskiego Okręgu za rok 1934-35. Ponadto na zasadzie planu działalności ustalono na najbliższy okres prace Zarządu Okręgu, a mianowicie przedewszystkiem dokonanie lustracji Oddziałów Powiatowych i straży, zorganizowanie kursu dla szefów służby przeciwpożarowej w opl.

WYSTAWA POŻARNICZA W DREŹNIE.

W Dreźnie w Niemczech jest otwarta wielka wystawa pożarnicza pod hasłem „Czerwony Kur" (der Rote Hahn). Z uwagi na b. bogaty materjał, jaki znajduje się na wystawie, Zarząd Główny zorganizował wycieczkę naukową, w której wzięli udział wszyscy inspektorzy wojewódzcy z dhem Inspektorem Naczelnym Szymonem Jaroszewskim i niektórzy komendanci zawodowych straży pożarnych. Ze Śląska w wycieczce wzięli udział druhowie insp. woj. J. Mikuła, kmdt. W. Blacha i L. Mierzejewski. O rozmiarach tej wystawy niech świadczy ten fakt, że na zwiedzenie wystawy w dość szybkiem tempie potrzeba 16 godzin. Szczegółowe opisy z niezmiernie ciekawej tej wystawy znajdą druhowie we wrześniowych numerach „Przeglądu Pożarniczego" i „Gazety Strażackiej". Z okazji bytności w Niemczech wycieczka zwiedziła Straże Pożarne w Dreźnie i Berlinie.

TYDZIEŃ STRAŻACKI W KATOWICACH.

Propaganda obrony przeciwpożarowej w terenie m. Katowic odbyła się głośno oraz z pokazami imponującemi. Zgodnie z programem, w sobotę odbył się przemarsz oddziałów przez miasto, a następnie Straże zgrupowały się na Rynku, gdzie przedstawiały niecodzienny i naprawdę piękny widok przy blaskach pochodni i płonącego ogniska. Władze reprezentowane były przez prezydenta miasta Katowic dra Adama Kocura, prezesa Rady Okręg. i Powiat. Straży Pożarnych R. P. wiceprezydenta miasta Katowic p. Stanisława Szkudlarza, prezesa Straży Pożarnych R. P. oddział Katowicki miejski, p. radcę Piechulka, przewodniczącego Rady Miejskiej w Katowicach i p. podinspektora Straży Poż. R. P. na Okręg Województwa Śląskiego Mikułę.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił do licznie zebranej na Rynku publiczności przewodniczący Komitetu obchodu „Tygodnia Strażackiego" p. Stefan Mielcarski, wicepr. Oddziału Powiatowego Straży Poż. na miasto Katowice. Przemówienie p. St. Mielcarskiego, stanowiące gorący i aktualny apel do społeczeństwa wobec grozy przyszłej wojny lotniczo-gazowej, wywołało na zebranych wielkie wrażenie.

Właściwy przebieg obchodu rozpoczął się pobudką wczesnym rankiem dnia 4 sierpnia b. r. oraz wymarszem wszystkich oddziałów na nabożeństwo do kościoła Garnizonowego. Po wysłuchaniu uroczystej Mszy św. oddziały strażackie przemaszerowały przed swojemi władzami strażackiemi, poczem w uroczystym pochodzie udały się na Plac Wolności, gdzie w imieniu strażactwa p. wiceprezydent miasta St. Szkudlarz złożył wieniec na grobie Nieznanego Powstańca Śląskiego. O godz. 14 odbył się na Rynku koncert, wykonany przez orkiestrę Policji Woj. Śl., a wieczorem tegoż dnia odbyły się zabawy publiczne w lokalach wszystkich poszczególnych oddziałów Straży Poż. w Katowicach. W drugim dniu obchodu „Tygodnia Strażackiego", t. j. 5 z. m., odbyły się na Rynku w godzinach wieczornych próbne ćwiczenia przeciwpożarowe. Atak skierowany był na gmach Teatru Miejskiego, który zapłonął sztucznemi ogniami. Zgrupowane oddziały strażackie wykazały wielką sprawność i szybkość obrony. Zgromadzone tłumy publiczności z podziwem obserwowały przebieg akcji, a zwłaszcza atak przeciwpożarny z drabin mechanicznych. Widok był wspaniały i śledzony przez zebranych z zapartym oddechem. Ćwiczenia pokazowe zakończyła imponująca defilada wszystkich oddziałów przed obecnemi tam władzami zwierzchniemi strażactwa w osobach: prezydent miasta Katowic p. dr. Kocur, wiceprezydent miasta Katowic p. Szkudlarz, Podinspektor Policji Woj. Śl. p. Jeziorski, podinspektor Straży Pożarnych p. Mikuła, wiceprezes Straży Pożarnych R. P., oddział Katowicki miejski p. Mielcarski i wielu innych. Sądząc z nastroju publiczności, można stwierdzić bez przesady, że ćwiczenia pokazowe były doskonałą propagandą „Tygodnia Strażackiego" i zdobyły wiele sympatyków.

W ramach programu odbyły się kolejno w dniach następnych podobne ćwiczenia pokazowe w Ligocie, Zawodziu, Załężu, Brynowie i Bogucicach.

Finałem ćwiczeń był pokazowy atak przeciwgazowy wszystkich oddziałów straży, odbyty w śródmieściu Katowic w sobotę, dnia 10. VIII. Oto krótki przebieg domniemanego napadu i obrony przeciwgazowej. Samoloty nieprzyjacielskie uderzyły o godz. 17-tej od wschodniej strony miasta, rzucając bomby iperytowe i termitowe na place i ulice położone w pobliżu Kościoła Katedralnego. Zaalarmowane oddziały Straży Pożarnej zjawiły się błyskawicznie na zagrożonym terenie, tłumiąc wywołane w kilku miejscach pożary, niosąc pomoc rannym, poparzonym i zatrutym gazami oraz odkażając plamy iperytowe. Przebieg ćwiczenia tego stwierdził, że kierownictwo akcji obronnej spoczywa w rękach fachowych, a brać strażacka dorosła do swego ciężkiego zadania. Rewja wszystkich oddziałów strażackich przed Władzami w osobach p. Prezydenta miasta dra Kocura i wiceprezydenta miasta St. Szkudlarza zakończyła po ćwiczeniach definitywnie obchód „Tygodnia Strażackiego".

Z radością należy stwierdzić sympatyczny stosunek miejscowego społeczeństwa do strażactwa oraz wielkie zainteresowanie się ćwiczeniami poka-



Wycieczka Strażactwa Polskiego na terenie wystawy pożarniczej w Dreźnie. W środku przedstawiciel Straży Drezneńskiej.

zowemi. Ujawniło się to realnie w chętnej ofiarności, za którą należy się Katowiczanom najserdeczniejsza podzięka. Za poniesione trudy należy się słuszne uznanie i podzięka pp. Protektorom obchodu „Tygodnia Strażackiego", Komitetowi wykonawczemu, wszystkim pp. Naczelnikom oddziałów na czele z p. Instruktorem Powiatowym i Kmdt. Str. Zawod. Kosterką, w którego rękach spoczywała akcja techniczna ćwiczeń pokazowych oraz Policji Woj. Śl. za ich cenną współpracę porządkową podczas ćwiczeń pokazowych.

UROCZYSTOŚĆ 10-LECIA ISTNIENIA

Ochotniczej Straży Pożarnej i poświęcenie remizy w Bażanowicach na Śląsku Cieszyńskim.

Z pokaźnym dorobkiem pracy wystąpiła Ochotnicza Straż Pożarna w Bażanowicach na uroczystościach swego 10-lecia istnienia w dniu 18 sierpnia 1935, gdyż w tym dniu obchodziła również uroczystość otwarcia nowo wybudowanej strażnicy wraz z wzorowo urządzoną świetlicą i wspaniałą kamienną wieżą do suszenia węży, dostosowaną również do ćwiczeń.

Dla uczczenia stosunkowo młodej jubilatki, lecz w dorobku pracy zasobnej, na uroczystości powyższe przybyły okoliczne straże pożarne, przedstawiciele Oddziału Powiatowego w Cieszynie w osobach druha prezesa Karola Pacuły i instruktora druha Antoniego Mikuły, przedstawiciele władz miejscowych i liczne rzesze miejscowego obywatelstwa.

W imieniu straży pożarnej przemawiał sekretarz straży druh Paweł Góra, który też zapoznał zebranych z dotychczasową jej działalnością. W przemówieniu swem wspomniał o zmarłych członkach straży, których uczestnicy uroczystości uczcili przez 1-minutowe milczenie.

W imieniu władz pożarniczych składał życzenia jubilatce druh prezes Pacuła, który też dekorował członków znakami za wysługę lat, poczem dokonał otwarcia strażnicy przez przecięcie symbolicznej wstęgi.

Na zakończenie odbył się festyn strażacki, na którym goście znaleźli wiele miłych rozrywek i w nader serdecznym nastroju spędzili chwile w życzliwem gronie strażackiem.

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA STRAŻNICY W KOSTKOWICACH NA ŚLĄSKU CIESZ.

Straż Pożarna w Kostkowicach, wychodząc z założenia, że tylko w miłem i pięknem otoczeniu mogą się rodzić szlachetne porywy ducha, postanowiła wybudować odpowiednie pomieszczenia, w których możnaby pomieścić sprzęt strażacki, a członkowie i sympatycy strażactwa znaleźćby mogli godne rozrywki duchowe.

Starania straży zostały uwieńczone pomyślnemi wynikami, gdyż w dniu 25 sierpnia 1935 Komitet budowy mógł już oddać do dyspozycji straży pożarnej wspaniałą zupełnie wykończoną strażnicę, w której mieści się sprzęt strażacki. Świetlica bardzo obszerna, kuchenka i wieża do suszenia węży i do ćwiczeń.

Na specjalne uznanie zasługuje miejscowe obywatelstwo i członkowie straży pożarnej, którzy bezinteresownie oddali swą pracę i pomoc przy budowie strażnicy, w formie zwózki materjału budowlanego, robocizny na budowie i poza tem chętnie wspierali akcję materjalnie.

W dniu uroczystości poświęcenia strażnicy okoliczne strażactwo dało wyraz swego uznania dla owocnej pracy straży pożarnej w Kostkowicach przez liczne przybycie, z prezesem Oddziału Powiatowego dhem Karolem Pacułą na czele. Władze Rządowe reprezentował zastępca starosty cieszyńskiego p. dr. Zagóra, który też złożył miejscowej straży pożarnej serdeczne podziękowanie za pracę, włożoną do ogólnego dorobku budowy Państwa.



W czerwcu Zawodowa Straż Pożarna Kop. Giesche w Janowie-Nikiszowcu obchodziła uroczystość 25-lecia swego istnienia. Fotografja powyższa przedstawia fragment z uroczystości, mianowicie córeczki strażaków wręczają kmdt. Straży L. Ślązakowi pamiątkowe szarfy do sztandaru.

10-LECIE ISTNIENIA OCHOTN. STRAŻY POŻ. W CHYBIU NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

W dniu 1 września 1935 Ochotnicza Straż Pożarna w Chybiu obchodziła 10-lecie swego istnienia. W przeddzień uroczystości urządzono apel na miejscowym cmentarzu za zmarłych członków straży, zaś w właściwym dniu uroczystości udano się do kościoła na nabożeństwo. W porze poobiedniej odbyły się na terenie gminy Chybie manewry rejonowe, prowadzone przez naczelnika straży Chybie i zarazem naczelnika Rejonu druha Józefa Babisza. Akcja została przeprowadzona nader sprawnie. Po manewrach odbyła się w budynku szkolnym odprawa dla wszystkich uczestników ćwiczeń, na której omawiano przebieg manewrów i prace na najbliższy okres. Odprawie przewodniczył powiatowy instruktor druh Antoni Mikuła.

Na powyższych uroczystościach Władze Oddziału Powiatowego w Bielsku reprezentowane były przez zast. prezesa Oddziału Powiatowego druha Franciszka Puscha i członka Zarządu Oddziału Pow. druha Jana Mirochę, którzy w imieniu władz strażackich dziękowali jubilatce za jej owocną pracę i wręczali członkom znaki za wysługę lat na niwie pożarniczej. Na zakończenie tej uroczystości odbyła się na sali zabawa strażacka.

OD KOMITETU BUDOWY POMNIKA NA GROBIE Ś. P. BOL. PACHELSKIEGO.

Podajemy do wiadomości, iż pomnik na grób ś. p. Bol. Pachelskiego został zamówiony. Będzie on przedstawiać statuę św. Florjana, wysokości 1.30 m, postawioną na cokole wysokości 70 cm. Statua będzie rzeźbiona w kamieniu. Grób będzie omurowany kamieniem. Podając powyższe do wiadomości, prosimy Straże o dalsze nadsyłanie datków na powyższy cel.

NOWELKA P. T. SZTYGAR FLORJAN WADOLNY, napisana przez Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego.

Redakcja „Przeglądu Pożarniczego" i „Gazety Strażackiej" wydała drukiem nowelkę p. t. Sztygar Florjan Wadolny pióra K. A. Czyżowskiego. Nowelką tą powinno się specjalnie zainteresować strażactwo śląskie, gdyż w prostych słowach autor przedstawia dzielną postać sztygara w służbie pożarniczej na kopalni, wobec czego nowelka powinna się znaleźć w domu każdego strażaka śląskiego.

Ponadto Zarządy Straży powinny się postarać, aby wydawnictwo również znalazło się na półce każdej czytelni na terenie Śląska dla propagandy wśród szerokich mas bezinteresowną i ofiarną służbą pożarniczą.

Wspomniane wydawnictwo doskonale nadaje się na upominki dla młodzieży.

Książkę tę można nabyć w Biurze Okręgu po cenie 80 gr za egzemplarz wraz z przesyłką.

JEDNODNIÓWKA JUBILEUSZOWA 10-LECIA O. S. P. W BIERUNIU NOWYM.

Z okazji jubileuszu 10-lecia założenia O. S. P. w Bieruniu Nowym, wymieniona straż na pamiątkę wydała Jednodniówkę 20-stronicową. Jednodniówka obejmuje opis założenia straży, jej rozwój w ciągu 10 lat, sprawozdanie z budowy domu strażackiego, oraz inne artykuły, dotyczące służby strażackiej, samarytańskiej i t. p. Ponadto wydawnictwo jest ilustrowane fotografjami czołowych działaczy pożarniczych. Z uwagi na powyższe, pożądanem jest, aby jednodniówkę nabyła każda straż. Jednodniówkę można nabyć za niewielką opłatą, bo tylko za 1 zł wraz z opłatą pocztową, bezpośrednio w wyżej wymienionej straży.

Komitet Redakcyjny stanowią: Mikuła A., Pacuła K., Rzeźniczek M., Suchoń W. i Wallis S. — Nakładem Okręgu Śląskiego Związku Straży Pożarnych R. P. — Redaktor odpow.: A. Mikuła. — Drukarnia „Dziedzictwa" w Cieszynie.